

Protokół przesłuchania świadka

Warszawa dnia 29.I.1948r. Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie Sędzia Grodzki Halina Werenko, działając na mocy Dekretu z dnia 10.XI.1945r o Głównej i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce /Dz.U.R.P.nr.51 poz.293/ przesłuchał niniejszego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie i o treści art.107 i 115 k.p.k. świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko	Stefania Michalina Jackiewiczowa z domu Kucharska
Imiona rodziców	Michał i Helena
Data urodzenia	1901 r 22.IX.
Wyznanie	rz-kat.
Miejsce zamieszkania	Warszawa ul. Senatorska nr.42 m 4
Wykształcenie	2 oddziały szkoły powszechnej
Przynależność pań. i narod.	polska
Zawód	przy mężu

Wybuch Powstania Warszawskiego 1944r zastał mnie w szpitalu Maltańskim przy ulicy Senatorskiej nr.40, gdzie byłam zatrudniona jako pracownica. Szpital znajdował się w rejonie zajęty początkowo przez oddziały niemieckie. Główny gmach szpitala znajdował się przy ul. Senatorskiej nr.40, pielęgniarki mieszkały przy ul. Senatorskiej nr.36. W ciągu pierwszych dni Powstania, ekipy sanitarne szpitala wnosili z pobliskiego rejonu rannych Polaków i Niemców. W dniu 7.VIII.1944r w godzinach południowych szpital Maltański został zajęty przez oddział niemiecki, przybyły od strony Saskiego Ogrodu. Żołnierze Niemcy zastrzelili wtedy brata Berłoteckiego pewnego mężczyznę, który miał przy sobie butelkę wódki i innego, który miał na sobie niemieckie spodnie wojskowe, - nazwisk ich nie znam. Wyrzucili także ludność cywilną z okolicznych domów. Domy przy ulicy Senatorskiej 36 i 38, dom na rogu ul. Rymskiej i inne podpallili. Wypędzono grupę ludności cywilnej, wśród której znajdował się mój mąż, popędzono ją do kościoła św. Wojciecha przy ul. Wolskiej. Oddział niemiecki, odchodząc po 2-oh dnia pobytu w rejonie szpitala, zabrał swoich rannych, wydając pokwitowanie odbioru. W dniu 14.VIII.1944r w godzinach przedpołudniowych przybył na teren szpitala oddział żołnierzy niemieckich, mówiących po ukraińsku pod dowództwem niemieckim. Nie pozwolono zjeść nam obiadu, a kazano wszystkim opuścić szpital. Zgromadzono nas na placu przed szpitalem. Ze szpitala przynoszono ciężko rannych na łożkach i noszach. Żadnych rzeczy ze szpitala nie pozwolono nam zabrać, a przy drzwiach szpitala ustawiono wartę. Z zebranych przed szpitalem informowano pochód i wtedy zbliżył się oficer niemiecki z kilku "Ukraińcami", pytając, gdzie są "bandyci". Zabrali 2-oh rannych na noszach, odnieśli pod figurę św. Jana na plac Bankowym i tam ich rozstrzelali. Nazwisk rannych nie znam, lecz wiem, że byli to Powstańcy. Następnie kazano naszej grupie iść w kierunku Ogrodu Saskiego. Przed szpitalem pozostała grupa ciężko rannych /liczby nie umiem podać/ oraz lekarz szpitala Maltańskiego, dr. "rejsa" wraz z kilkoma osobami z personelu lekarskiego i sanitarnego. Naszą grupę "Ukraińcy" doprowadzili do bramy Ogrodu Saskiego przy ul. Przechodniej i tu nas pozostawili. Dalej, idąc za wskazówkami Powstańców, z ul. Królewskiej, przeszliśmy na ul. Kredytową, a dalej na ul. Zgoda nr.8 i 11 gdzie nas rozlokowano.

Stefania Jackiewiczowa  
(Stefania Michalina Jackiewiczowa)

Protokółował ref. Janowski.

Członek Okręgowej Komisji  
Sędzia Grodzki  
(Halina Werenko)

Sędzia  
HALINA WERENKO  
M. Werenko

Za zgodność

Amówienia:  
dopisano: "i", "je", "no",  
poprawiono: z "do Dreyra" na "do Dreyra"